

Ceny ogłoszeń

za pierwszą linię
tłumy przed i sloty
w tekście 40 gr. za
tekst 40 gr. Ogło-
szenia tabelarycz-
ne 50 proc. a ewen-
ty 25 proc. dro-
żej. Drobne ogło-
szenia po 10 groszy
Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wy-
raz. Najmniej 1 zł.
Za zaszczerstwo ogłosza-
nia dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIE

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska
św. Anny 12

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie

Zł. 2.—

Adres Redakcji, Ad-
ministracji i Dru-
karni: Sosnowiec,
ul. Teatralna 10
Telefon Redakcji
6-92, Administracji
4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe 304.247
P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77;
ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRCOZIFC, ulica Kościuszki tel. 16.

Pomoc lekarska i przejazdy kolejowe dla urzędników i funkcjonariuszów państwowych

WARSZAWA, 29. 1. (wl.) W dniu wczorajszym rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów w sądach powszechnych i ad ministracyjnych, prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej, straży granicznej, b. policji województwa śląskiego, członków ich rodzin i emerytów.

Według rozporządzenia państwo wa pomoc lekarską obejmuje: pora dę lekarską, pomoc lekarską, po-
moe położniczą, dostarczanie le-
karstw, leczenie w zakładach leczni-
czych, leczenie fizyko- i terapeutycz-
ne i badanie diagnostów.

Ponadto uchwalono rozporządze-
nie o ulgach dla funkcjonariuszy
państwowych, sędziów, prokurator-
ów, asesorów i aplikantów sądo-
wych oraz dla oficerów i szerego-
wych policji państwowej i straży
granicznej przy przejazdach koleja-
mi państwowymi.

Ulgę tę rozszerzone również
na pracowników państwowych,
kontraktowych i prowizorycznych,
wynosząc będą 50 proc. taryfy, która
obowiązywała do dnia 1 stycznia
1934 r. Ulgę dla oficerów i szerego-
wych P. P., policji województwa
śląskiego oraz straży granicznej wy-
nosić będą 80 — 83 proc. stawek ta-

ryfy normalnej, obowiązującej do 1
stycznia 1934. Przypomnieć należy,
że zgodnie z rozporządzeniem mini-
stra komunikacji z grudnia ub. roku
żonom funkcjonariuszy państwo-
wych przysługują ulgi przy przejaz-
dach na K. P. te same, jakie przy-
sługują funkcjonariuszom państwo-
wym. (Ponadto rada ministrów
przyjęła projekt ustawy w ordy-
nacji podatkowej — jak to piszemy
na str. 2-ej).

B. P.

SALOMON GUTMAN
Przemysławiec, obywatel m. Będzina
zmarł w Będzinie, przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek 29. 1. 1934 r., o czym
zawiadamia w nieutulonym żalu

**Zona, Córkę, Synowie, Zięciowie,
Wnuki i Rodzina.**

Spóźnione żale opozycji spowodu zmiany Konstytucji

WARSZAWA, 29. 1. (wl.) Przed
porządkiem dziennym dzisiejszego
posiedzenia komisji budżetowej
sejmu zażądał głosu w sprawie for-
malnej poseł Zaremby (PPS), który
odezwał się deklarację protestującą
przeciwko sposobowi uchwalenia
projektu konstytucji na plenarnem
posiedzeniu sejmu w dniu 26 bm.

Przewodniczący poseł Byrka o-
debrał głos mówcy, poezem po krót-

kiej przerwie oświadczył, że za sze-
reg wyrażen użytych przez posła Za-
rembę przywołuje go do porządku
zapisaniem go do protokołu.

Posel Czetwertyński imieniem
klubu narodowego przyłączył się do
oświadczenia posła Zaremby. Po za-
twierdzeniu tego incydentu komisja
przystąpiła do porządku dziennego,
t. j. do debaty nad preliminarzem
budżetowym ministerjum skarbu.

O współpracę gospodarczą polsko-angielską

LONDYN, 29. 1. (wl.) Do Warsza-
wy wyjechali dziś dwaj przedsta-
wiele brytyjskiego departamen-
tandlu zamorskiego, Mullins i L.
alpejący funkcje komisarzy pr-
radzie rozwoju stosunków zamor-
skich, spełniający rolę organu do-
radczego przy departamencie nau-
dłu zamorskiego. Pobyt obu panów
w Polsce ma na celu zbadanie możli-
wości współpracy gospodarczej i
handlowej między przemysłem an-
gielskim a polskim.

Daladier tworzy rząd

PARYŻ, 29. 1. PAT. Dziś rano
prezydent Lebrun polecił b. premie-
rowi Daladier misję tworzenia no-
wego rządu. Daladier rozpoczął roz-
nowę ze swoimi przyjaciółmi poli-
tycznymi, zastrzegając sobie osta-
teczną odpowiedź.

Kon un sci niemcecy

przygotowuje zbrojne
powstanie.

MOSKWA, 29. 1. PAT. Na wczoraj-
szym posiedzeniu 17 kongre-
saryjnego odczytano orędzie komu-
nistycznej partji Niemiec, malują-
ce w najczarniejszych barwach sy-
tuację wewnętrzną i gospodarczą
Rzeszy i zapewniającą, że komuni-
ści niemiec „propagują zbrojne
powstanie przeciw dyktaturze fa-
szystowskiej w celu ukonstytuowa-
nia władzy sowieckiej w Niem-
czech”. Orędzie oświadcza, że
ze w wypadku wojny „niemcecy,
robotnicy nie mają czego bronić”.

Młodzież radykalna

w obronie Francji

PARYŻ, 29. 1. — W kuluarach
izby duże wrażenie wywołało ukaza-
nie się odczytu młodych radyka-
łów, domagających się utworzenia
nowego gabinetu z osobistościami
nieskazitelnej przeszłości, nie za-
mieszanych w żadne afery i mają-
ce na względzie wyłącznie interesy
ogółu.

Młodzi radykalowie domagają
się surowego ukarania wszelkich
nieodpatrzeń i błędów oraz ściga-
nia nadużyć. Należy rządowi przy-
wrócić siłę, uratować walutę i kre-
dyt i umożliwić życie wytwórczo-
ści francuskiej we wszystkich jej
dziedzinach.

Śmiertelna walka z przemytnikami

Kukanaśc.e osób zabijacy.

JEROZOLIMA, 29. 1. PAT. Do-
roszą z Bejrutu, że na pograniczu
syryjsko-tureckim doszło do
krwawego starcia między żandar-
merją a bandą przemytniczą. Żan-
darmierja zmieszona była z kar-
abinów maszynowych i granatów. W
tarciu zginęło kilkunastu przemyt-
ników i jeden żandarm. Wielu jest
rannych. Po kilkogodzinnej walce
udało się żandarmerii przemytników
rozbroić i aresztować.

Zalał się lód i dwie furmanki utonęły.

WŁOCŁAWEK, 29. 1. We wsi
Dobiegniewo wydarzyła się wstrzą-
sająca katastrofa, której o mało
dwo ludzi nie przypłaciło życia. Z
Dobiegniewa do Dobrzynia jechały
dwie furmanki. Aby sobie skrócić
drogę, woźnice skierowali wozy na
Wisłę. W pewnej chwili pod cięż-
kiem wozów, naładowanych drzewem
lód zaczął trzeszczeć, wreszcie za-
łamał się. Świadkowie wypadku po-
spieszyli z pomocą i zdołali urato-
wać obu woźniców. Dwie pary koni
wraz z furmankami poszły pod lód.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

MEXICO CITY, 29. 1. Północ-
ny i środkowy Meksyk nawiedziło
silne trzęsienie ziemi, które sprawi-
ło poważne szkody. Jest wielu zab-
itych i rannych.

Najbardziej ucierpiało Acapulco,
gdzie liczne budowle zostały usz-
kodzone.

ZABAWA KARNAWAŁOWA W KINIE „ZAGŁĘBIE”
„KTO CHCE ROZKOSZY UŻYC
NIECH IDZIE DO WOJSKA SŁUŻYC”
TO

PARADA REZERWISTÓW

Pełna humoru na lepszą komedię Polska
Walter, Dymśa Sielański, Mankiewiczówna
powołani na ćwiczenia wojskowe
Wszyscy rezerwisci muszą zobaczyć tę komedię.

Początek o 4. m. 30, w niedzielę i święta o 3 pp.

Wkrótce KATARZYNA II

Dwadzieścia pięć kilo dynamitu wysadziło willę w powietrze.

GRATZ, 29. 1. (wl.) W willi inż.
Poleschinskyego w miejscowości
Trofaiaeh, gdzie posiada on kopal-
nię kwasów, jeden z kierowników ro-
bot położonych na płycie kuchennej
15 kg. dynamitu.

Wskutek przegrzania dynami-
tu nastąpił wybuch, wskutek które-
go cała willa wyleciała w powietrze.
Kierownik robót poniósł śmierć na
miejscu, zaś inż. Poleschinsky i jego
żona są ciężko ranni.



Wrzenie we Francji

Dymisja rządu -- Kto będzie premierem

PRZYJAZD PREZYDENTA RZECZY POSPOLITEJ DO ZAKOPANEGO.

ZAKOPANE, 29.1. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Zakopanego. Pan Prezydent przybyć ma z rodziną na kilkutygodniowe wywczas zimowe. P. Prezydent, jak poprzednemi laty, zamieszkać ma w zameczku obok sanatorium wojskowego im. marsz. Piłsudskiego w Kościeliskach, gdzie też pożyłone zostały przygotowania do przyjęcia Dostojnego Gościa.

—oOo—

WAŻNE UCHWAŁY NIEBIEŻELNEGO POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 29.1. Wczoraj odbył się pod przewodnictwem p. prem. Jędrzejewicza posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o ordynacji podatkowej oraz uchwała kilka rozporządzeń w sprawach dotyczących funkcjonariuszy państwowych. Są to mianowicie rozporządzenia o ulgach dla funkcjonariuszów państw, sędziów i prokurentów oraz asesorów i apiklantów przy przejazdach kolejami, o ulgach przy przejazdach kolejami dla oficerów i szeregowych P. P. i policji woj. śląskiego, oraz straży granicznej, o opłatach wynajmowanych przez funkcjonariuszy państw w budynkach państwowych, o pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszy państw, sędziów, prokuratorów, szeregowych policji i straży granicznej, o zaopatrzeniu emerytalnym.

—oOo—

ANGLJA I FRANCJA ODSTĘPUJĄ AMERYCE SKOJE WYSPY.

LONDYN, 29.1. „Sunday Express” podaje sensacyjną wiadomość, że Wielka Brytania i Francja wzamian za skreślenie części długów wojennych mają odstąpić Stanom Zjednoczonym szereg wysp, położonych na południowym Pacyfiku pomiędzy Ameryką, Australją i Azją. Stanom Zjednoczonym chodziło ma w pierwszym rzędzie o francuską wyspę Marquesas, oraz o brytyjską wyspę Nauru. Posiadając te wyspy Stany Zjednoczone mogą zabezpieczyć drogę napowietrzną i morską ze San Francisco na Filipiny, omijając archipelag japońskich wysp mandatowych, które obecnie blokują Ameryce bezpośrednią drogę na Filipiny.

Zadanie, jakie na przyszłej konferencji morskiej w d. 1935 zamierza wysunąć Japonia, a mianowicie purytetu sił morskich między Wielką Brytanią, wzmogło obawy Ameryki i dlatego pragnie ona jak twierdzi „Sunday Express” zawrzeć powyższą transakcję.

—oOo—

ZA JEDNĄ BOMBĘ 4 HITLEROWCÓW.

WIEDEN, 29.1. Wicekanclerz Fey wygłosił mowę, w której oświadczył: prawdopodobnie jest, że narodowi socjaliści podejmą jeszcze w tym roku być może w pierwszych miesiącach brzoży atak generalny na Austrię.

Termin walnej rozprawy zbliża się. Rząd austriacki wydał szereg rozporządzeń, które dotkną przykro narodowych socjalistów. Koszty zwiększonej służby policyjnej ponosić będzie nie państwo, lecz sprawcy i inspiratorzy zamachów. Będą oni również odpowiedzialni za szkody, wyrządzone zamachami.

Za każdą rzuconą bombę — 4 wybitnych narodowych socjalistów — zesłanych będzie do Wellerdorf.

Wicekanclerz Fey wyraził w końcu przekonanie, że walka skończy się zwycięstwem Austrii.

PARYŻ, 9.1. Premier Chautemps wraz z całym gabinetem zgłosił Prezydentowi Republiki swą dymisję.

Dymisja została przyjęta.

Gabinet Kamila Chautemps utworzony został w dn. 26 listopada 1933 r. na miejsce gabinetu Sarrauta, obalonego przez izbę podczas dyskusji nad projektem finansowym. Gabinet Chautemps opierał się podobnie, jak rząd poprzedni, na większości lewicowej.

W dniu 8 stycznia Chautemps zmuszony był przeprowadzić rekonstrukcję swego gabinetu z powodu dymisji ministra kolonii Dalimiera, zamieszanego w aferę Stawiskiego.

Chautemps był ministrem spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w gabinetach Herriota, Painlevé, Brianda i Steega. Sprawował poraz pierwszy urząd premiera w lutym roku 1930, zaledwie w ciągu trzech tygodni.

Ostatni jego gabinet pozostał przy władzy niemal dokładnie dwa miesiące.

HERRIOT CZY DALADIER.

PARYŻ, 29.1. Prasa francuska przyjęła bez zbytniego zdziwienia dymisję gabinetu Chautemps, podnosząc, iż z chwilą ustąpienia ministra sprawiedliwości Raynaldy sprawa ta była już przesądzona przedwczoraj. Prasa podkreśla jednak, iż Chautemps odniósł ostatnio poważne sukcesy polityczne m. in. w izbie i w senacie.

Niektóre dzienniki wyrażają przypuszczenie, że nowy rząd będzie miał takie samo nastawienie polityczne, jak i gabinet Chautemps i wyrażają przekonanie, że prezydent Lebrun powierzy misję tworzenia gabinetu Herriotowi.

WYSKOCZYLI PRZEZ OKNO BIEGNĄCEGO POCIĄGU PRZERAŻENI PŁONĄCYM WIENCEM.

LWÓW, 29.1. W pociągu zdążającym ze Lwowa do Żółkwi wydarzył się przykry wypadek.

W jednym z przedziałów przewożono wieniec żałobny, na który jakiś pasażer rzucił zapalniczkę. Wieniec stanął w płomieniach.

W przedziale zapanowała panika.

Jeden z pasażerów wyskoczył przez okno bieżącego pociągu, a w ślad za nim podążyli dwaj inni.

Ogień ugaszono po zatrzymaniu pociągu. Trzej pasażerowie zostali lekko ranni.

PROSZEK z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE, BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZECIEŻENIA, BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE KOSTNE I T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK.
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

Część prasy natomiast wyraża przypuszczenie, że po Chautemps przyjdzie znów Daladier. Daladier według tych przypuszczeń utworzy rząd w nowym składzie, pozostaje on bowiem w złych stosunkach z socjalistami.

„Le Journal” w następujący sposób oświeca obecną sytuację: Nale-

ży przeświecić bez żadnych względów, popełnione błędy, zarządzić bez litości konieczne sankcje — to zadowolili opinię publiczną. Należy wyrwać kraj z utartej drogi skandalu i skierować go ku ciężkim wysiłkom, które mu zapewnią rozwój gospodarczy i bezpieczeństwo. Oto jest zadanie nowego rządu.

Krwawa masakra na ulicach Paryża

Kilkaset osób rannych -- 400 aresztowanych

PARYŻ, 29.1. Noc na niedzielę przeszła w Paryżu pod znakiem zaciętych bójek ulicznych, ciągłych manifestacji i starć policji z tłumem, w rezultacie czego kilkadziesiąt osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany, nie wyłączając też urzędników policji, z których dwóch w stanie budzącym obawę musiano odwieźć do szpitala.

Krótko po północy zgineł na ulicach wzmógł się jeszcze, gdy ukazała się komuniści w liczbie kilkuset osób, którzy wracali ze zgromadzenia. Wśród okrzyków komunistów zwałym szeregiem ruszyli naprzeciw policji, która dopiero po kilkakrotnych atakach zdołała rozprosyć manifestantów.

Najgroźniejsze rozruchy miały miejsce na placu Opéry. Policja aresztowała ogółem 400 osób. Ci, któ-

rzy poczynili jakieś szkody materialne lub czynnie wykroczyli przeciw policji, odpowiadać będą sądownie.

100.000 DEMONSTRANTÓW.

PARYŻ, 29.1. Najruchliwsze dzielnice Paryża w okolicy Opéry i Wielkich Bulwarów przedstawiają obraz pobojuwiska.

Służba usuwa ślady walk ulicznych, połamane drzewa, krzesła i stołki kawiarniane, rozbito latarnie i resztki spalonych kiosków.

Dzienniki przytaczają liczne przykłady zmasakrowania przez policję dziennikarzy i obcokrajowców.

„Action Française” oblicza liczbę manifestujących wczoraj tłumów na 100.000. Kilkadziesiąt osób cywilnych i 68 policjantów odniosło rany.

Jubileusz zapomnianego starca

któremu trudno wybaczyć wojnę

AMSTERDAM, 29.1. Do siedziby byłego cesarza Wilhelma w Doorn zjechali się liczni goście z Niemiec, aby złożyć mu gratulacje z okazji przypadającej na dziś 75-letniej rocznicy jego urodzin.

Przybyła przede wszystkim cała rodzina cesarska: synowie oraz córka i zięć ks. Brunświcki, poza tym przybyli dalsi goście — około 20 książąt niemieckich z feldmarszałkiem ks. Albrechtem Wittemberskim na czele.

Główne uroczystości odbyły się pod gołym niebem w parku, przy obelisku wzniesionym przez monarchistów niemieckich w 1928 r. na pamiątkę 40-letniej rocznicy wstąpienia ekskajzera na tron.

W Doorn panował niesłychany ruch; poczta dostarczała do pałacu cesarskiego olbrzymie ilości depe-

sz i listów z gratulacjami, nadeszłych z Niemiec.

Nastroje w Doorn były tym razem prawdopodobnie minorowe, bowiem nadzieje na odzyskanie tronu, które po objęciu władzy przez hitlerowców, poważnie wzrosły, okazują się coraz bardziej złudne.

Wilhelm odkomenderował w pierwszym porywie nawet swych synów Oskara i Augusta Wilhelma, który nawet stał się dostojnikiem w szturmówkach, zaliczył te jednak nie na wiele się zdały.

Tak się zdarzyło, że właśnie w ostatnich dniach szereg dygnitarzy hitlerowskich wystąpił z ostrymi zarzutami przeciw monarchistom, przestrzegając ich przed nadziejami na realizowanie ich mrzonek monarchistycznych. Nie obeszło się i bez krytyki ekskajzera, o którym jeden z mówców wyraził się, iż powinien się cieszyć, że cało uniósł swą głowę.

17 kongres kompartij na Kremlu.

MOSKWA, 29.1. Otwarto na Kremlu 17 kongres partii komunistycznej Z. S. R. R. w obecności zgóra 2000 delegatów, reprezentujących organizacje partyjne całego Związku Sowieckiego.

Pojawienie się Stalina na trybunie powitane było burzliwymi owacjami obojętnych. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes rady komisarzy ludowych, Molotow.

Do przyzdzium kongresu weszli Stalin, Molotow, Kaganowicz, Woroszyłow, Ordżonikidze, Kalinin, Kirow, Kossior, Postyszew, Krupskaja i inni.

Stalin, który odczytał sprawozdanie centralnego komitetu, był wielokrotnie przedmiotem owacji ze strony członków kongresu. Sprawozdanie Stalina trwało 5 godzin.

Kupił sobie wyspę na Oceanie Indyjskim

PARYŻ, 29.1. Jak się obecnie okazuje, w bezpośrednim sąsiedztwie wyspy Ceylon na linii miasta Colomb znajduje się na Oceanie Indyjskim uroczą wyspę, którą w drodze kupna nabył spokrewniony z francuskim domem królewskim hr. de Moul, zarządzając sobie tam rodzaj zbytkownej pustelni.

Ścisłe mówiąc, nie jest on jednak bynajmniej samotnikiem, jest poprestr-

możny znadczonym snobem, który jednak od czasu do czasu urządza wspaniałe przyjęcia, zapraszając na nie wybitnych polityków, artystów, gwiazdy filmowe itd. Znakomity klimat ułatwia mu wszelkiego rodzaju ekstrawagancje, hulać może też na swojej pasji, jaką jest hodowla wszelkich egzotycznych kwiatów i krzewów.

Ekonomia polityczna a praktyka.

W końcu ubiegłego roku toczyła się na łamach „Gospodarki Narodowej” dwutygodnika gospodarczego, grupującego młodsze pokolenie niezależnych ekonomistów polskich, ciekawa dyskusja na temat nauki ekonomii politycznej. Dyskutowana była w szczególności rola nauki ekonomii oraz jej znaczenie w życiu praktycznym. Ideowo niejako związany z tą dyskusją jest artykuł dr. Ferdynanda Zweiga, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamieszczony w Nr. 28 I. K. C. p. t. „Kto winien: ekonomiści czy politycy”. W artykule tym autor, sam wybitny ekonomista, należący do t. zw. „szkoły krakowskiej”, w sposób bardzo trafny rozprawia się z pokutującymi w społeczeństwie naszymi fałszywymi przekonaniami na temat ekonomii i ekonomistów.

Do wyczerpujących uwag dr. Zweiga właściwie nie już dodać nie można, chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewne panujące u nas przesady, jeśli chodzi o nastawienie do gospodarki naszego społeczeństwa w związku z tem szerzenie się niezdrowych przesądów w odniesieniu do zjawisk życia gospodarczego i ekonomistów.

Trafnie wyraził się jeden z moich b. profesorów, że „na świecie największą jest lekarska i ekonomiczna”, każdy bowiem uważa za stosowne zajmować się leczeniem swojego bliźniego, czy nieszczęsnym debilem, czy nie chce i każdy uważa również za stosowne nieść swój własny nawskroś „oryginalny” i jedynie prawdziwy światopogląd gospodarczy. Jeśli zepsuje się jakaś maszyna, to wszyscy mileząco zgadzają się, że kompetentnym tutaj jedynie może być fachowiec i nikt nie kwapi się z udzielaniem swoich rad. W życiu gospodarczym i medycynie jest odwrotnie. Tutaj każdy uważa się za powołanego do udzielenia swych rad i wydawania swoich sądów. Zjawisko to jest powszechne i napozór przynajmniej wydaje się dziwne. Moim zdaniem, przyczyną tego jest jednak na usprawiedliwienie. Każdy bowiem człowiek, czy chce czy nie chce, posiada organizm, któremu w ogromnej większości wypadków zawsze coś brakuje.

Z drugiej strony każdy w organizmie — gospodarczym żyjąc — bierze niejako sam w nim udział, przyczem również w większości wypadków z funkcjonowania jego nie jest zadowolonym. W tem właśnie leży geneza powszechnego i porochnego wydawania sądów o skomplikowanych i trudnych problemach gospodarczych, problemach, których się nie tylko nie przemawiało, ale których się często zupełnie nie rozumie. Poświadomie bowiem istnieje przekonanie, że do tych spraw nie potrzeba żadnego przygotowania naukowego, a w zupełności wystarczy jakieś takie otrząśnięcie się.

W rezultacie, nie znając np. ani działania prawa podaży i popytu, ani prawa granicznej wartości, tworzy się swój własny i najlepszy system gospodarczy, system, dający uniwersalne lekarstwo na wszelkie zaburzenia gospodarcze, a jego autorowi krótkotrwałą i wątpliwą wartość sławę w najbliższym gronie jego wyznawców i wielbicieli.

Istnieje jednak druga, bardziej przykra strona tej całej sprawy, pociągająca szczegółowo w artykule dr. Zweiga, a mianowicie nieufność społeczeństwa do ekonomii politycznej, do jej oficjalnych przedstawicieli, których nazywa się często oderwanymi od życia teoretykami, doktrynerami i t.p. Przekonanie to z gruntu jest fałszywe. Teoria bowiem wiąże się ściśle z praktyką i obie nawzajem się uzupełniają. Teoria ekonomii nie powstała w oderwaniu od życia praktycznego. Wszakże najwięksi twórcy ekonomii klasycznej, z których soki żywotnie czerpała nowoczesna wiedza ekonomiczna, byli w pierwszym rzędzie dzia-

łaczami praktycznymi. Ricardo, jeden z twórców ekonomii politycznej, ow „nieoduczony bankier”, jak go nazywali współcześni, był tym, który, biorąc szeroki udział w praktycznym życiu gospodarczym ówczesnej Anglii, napisał może najbardziej „teoretyczne” dzieła z pośród wszystkich ekonomistów.

Badacz życia gospodarczego musi być teoretykiem. Zniewała go do tego sam charakter nauk społecznych, w których hierarchii pierwsze miejsce oczywiście miejsce zajmuje ekonomia polityczna. Nauki te to mają do siebie, że, chcąc badać jakieś zjawisko, nie można go izolować, nie można go oddzielić od całego kompleksu ubocznych wpływów, którym ono stale ulega. Taką izolację możemy przeprowadzić tylko sztucznie przy pomocy abstrakcji. Sztucznie w myśle naszym musimy wydzielić interesujące nas zjawisko i przy pomocy metody dedukcyjnej badać dopiero jego przebieg. Rzecz jasna, że otrzymane tą drogą dane dalekie są często od doskonałości. W miarę jednak rozwoju nauki granica praw donodobieństwa coraz bardziej przybliża się, tak, że w wielu wypadkach osiągnięto już taki stopień doskonałości, że zdobyte te stały się niewzruszonymi dogmatami nauki.

Zarzuty więc pod adresem ekonomii ekonomistów mogą powstać tylko albo na tle niezrozumienia teorii naukowych, albo też kompletnej ich nieznajomości.

W cytowanym na wstępie artykule dr. Zweig udowadnia, że poczynając od zarania państwowości polskiej, ekonomiści potrafili przewidzieć wszystkie kataklizmy, które wstrząsnęły gospodarstwem naszym równo światowem, jak i polskiem, przestrzegali przed skutkami błędnej polityki i eksperymentowania życiem gospodarczym. Ekonomiści zawsze owiani byli duchem liberalizmu i holdowali zasadzie współżycia narodów. Słusznie więc dr. Zweig podkreśla, że losy świata, poczynając od wybuchu wojny światowej, ponoszą tylko politycy. Oni bowiem byli tymi promotorami, którzy, doprowadzając świat do wybuchu wojny światowej, doprowadzili go również do obecnej depresji gospodarczej. Zwalanie zaś teraz odpowiedzialności na ekonomistów, których się wówczas o zdanie nie pytano, albo ich nie słuchano, jest nieczem innem, jak przysłowiowym szukaniem kozła ofiarnego, aby na jego barki złożyć popełnione przez siebie winy.

Mer. Sławomir Schönborn.

Krwawe plamy na kartach historii.

Pamiętna tragedia domu Habsburgów.

Ozterdzieści pięć lat upłynęło już od krwawej tragedii w Meyerlingu i chociaż rodzina Habsburgów tyle ma w swych kronikach krwawych wypadków do zanotowania, to jednak świat dotąd nie zapomniał o śmierci następcy tronu, austriackiego, arcyksięcia Rudolfa, który dnia 30 stycznia 1889 r. znaleziony został w bez życia wraz ze swą przyjaciółką.

Wokół tego głośnego wydarzenia opłótła się legenda, jak wszystkie legendy historyczne, oparta na prawdzie, ale rozrosła niepomiernie w wielorakich zmyśleniach fantazji zbiorowej, zawsze żądnej sensacyjnych powikłań. Przed kilku laty legendę tę wydobyl z zapomnienia kierownik austriackiego archiwum, baron Mitis i ogłosił swego czasu studium, poświęcone arcyksięciu Rudolfowi.

Według barona Mitisa, dramat arcyksięcia Rudolfa był dramatem nie osobistym, miłosnym, za jaki go dotychczas powszechnie uważano, lecz politycznym, co nabiera specjalnego znaczenia.

Następca tronu monarchii austriacko-węgierskiej przeciwstawił się — twierdzi Mitis — nazbyt wyraźnej tendencji cesarza Franciszka Józefa i jego dworu swą nienawiścią do Wilhelma II i Niemiec, oraz swymi poglądami ultra-liberalnymi. Nie czując się atoli dość silnym by rozpocząć walkę otwartą, przełamując opór despotycznego ojca, w razie zaś jego śmierci przejąć cały system rządzenia — w chwili głębokiego zwątpienia pozbawił się życia, nociągając za sobą do grobu i ukochaną kobietę.

Nowe to oświecenie dawnego faktu, mające nawet może i duże uzasadnienie nie może jednak trafić do przekonania czytelnika. O wiele wiarygodniejsze nam się wydaje oświecenie tej sprawy przez cesarzową Eugenję, wdowę po Napoleonie III. Zmarła dopiero przed kilku laty cesarzowa Eugenja, w swoich wydanych swego czasu pamiętnikach, przytacza opowiadanie o śmierci arcyksięcia Rudolfa, które usłyszała była z ust matki jego, nieszcześliwej cesarzowej Elżbiety, które więcej wydaje nam się zgodne z prawdą.

Według cesarzowej Eugenji, dnia 29 stycznia 1889 r. doszło do ostrego nieporozumienia między Franciszkiem Józefem a synem. Cesarz wyrażał się w przykrych słowach o stosunku, który łączył arcyksięcia z Marią Vetserą i kategorycznie domagał się zerwania go. Arcyksiążę uległ wreszcie, prosił jednak, by pozwolono mu przed zerwaniem zobaczyć się z kochanką, na co zgodził się cesarz.

Spotkanie nastąpiło w obecności księcia Filipa Koburskiego i hrabiego Hoyosa w myśliwskiej posiadłości arcyksięcia Meyerling pod Wiedniem. Po spożyciu kolacji we czworok, Rudolf pozostał sam z Vetserą i wyznał jej wszystko. Wówczas zrozpaczona baronówna zwierzyła się przed nim, iż jest w ciąży ze — opuszczoną przezeń — nie przeżył swą hańbę.

Razony tą wieścią arcyksiążę, w silnej egzaltacji rozpacz, okazał gotowość śmierci wraz ze swą ukochaną. A gdy propozycję Vetsera przyjęła, wyciągnął Rudolf rewolwer i strzałem prosto w serce przebiegł jej życie. Później ciepło jeszcze ciało złożył na swym łóżku, obstawiał kwiatami i nad zwłokami napisał list do matki, będący spowiedzią całego życia. Drugi strzał rewolwerowy dopełnił tragicznego przeznaczenia.

Według innej jeszcze wersji, sprawcą tego podwójnego zabójstwa miał być arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który przypadkowo przybył tego wieczoru do Meyerling. Podobno znaleziony rewolwer był jego własnością.

Maria Vetsera w październiku 1889 r. została matką. Jej córka Eleonora Habsburg-Vetsera, wychowana w atmosferze zemsty za śmierć matki, zdołała w późniejszym wieku pozyskać dla swej sprawy kilku anarchistów serbskich, a tych zaś dziełem był zamach w Sarajewie, którego ofiarą padł ów Franciszek Ferdynand w czerwcu roku 1914. Była to odpowiedź na tragedię w Meyerlingu.

Gdyby ta ostatnia wersja była prawdziwą, to trzeba by się cofnąć aż do roku 1889, aby znaleźć właściwą genezę wybuchu wojny światowej w r. 1914.

Składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

p. Tadeuszowi Baweł

uczniowi szkoły muzycznej im. Moniuszki w Sosnowcu za wykonanie śpiewu podczas uroczystości kościelnej Złotego Wesela

TIERLINGOWIE.

ROZMAITOŚCI

PANOPTIKUM SIĘ SPIESZY.

Paryski gabinet figur woskowych muzeum Grevin posiada, jak wiadomo, nie tylko podobizny sławnych zasłużonych, ale także galerję wszelkich słynnych przestępców.

W dniu wczorajszym wprowadził się tam nowy lokator. Jest nim, do złudzenia przypominający żywego, Stawickiego. Przedstawiono go w towarzystwie przystojnej pani, której dyktuje właśnie, list do ministra.

PIĘĆ GODZIN FILMU.

W Paryżu wyświetlono nowy obraz filmowy, osnuty na tle słynnej powieści Wiktora Hugo „Nędznicy”. Wyświetlanie tego obrazu na pierwszym pokazie trwało pełnych pięć godzin. Wobec tego trzeba będzie podzielić go na dwie serie.

ROMANS NA STATKU.

W australijskim porcie Sydney wsiadła na statek, zdążający do Anglii 24-letnia mieszkanka Nowej Zelandji. Celem jej podróży było Colombo, gdzie oczekiwał jej przyjazd narzeczonego.

Na statku, młoda nowozelandka zapoznała się z pewnym angikiem. Pokochali się, i anglik po kilku już godzinach zaproponował jej małżeństwo, opowiadając, że ma w Londynie piękny domek i znakomitą posadę. Dziewczyna zgodziła się na porzucenie narzeczonego i posłubiła nie anglika. Ślub nastąpił podczas postoju statku w Adelajdzie.

I oto, już jako mężatka przejechała obojętnie obok Colombo, gdzie czekał stęskniony...

Ale kara za wiarołomstwo spotkała ją ogromnie prędko.

W Londynie okazało się, że jej nowy małżonek istotnie posiada własny dom i dobrą posadę, ale dodatek ślubną żonę.

Na zasadzie skargi złożonej przez naiwną dziewczynę, angiłka aresztowano za bigamię. Ale ona sama siedzi w Londynie i nie ma odwagi wracać do domu.

MIODOWY MIESIĄC W MARGATE

Angielska miejscowość nadmorska Margate umieszcza w gazetach oryginalne ogłoszenie. Brzmi ono tak.

Wszystkie młode pary, spędzające miodowy miesiąc w Margate, zwolnione są z taksy kuracyjnej i mają wolny wstęp na wszelkie koncerty i zabawy przez zarząd Margate urządzone.

Co podyktowało takie rozporządzenie: czy dbałość o powiększenie ilości ślubów, czy chęć przyciągnięcia gości?



Matki!

Zadajcie w aptekach i składach apt. higieniczn. przypiski dla dzieci

Puder „Dzidzi”

(z kogutkiem)

utrzymujące ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Krwawy sąd doraźny komunistów w Sosnowcu.

Tajemniczy człowiek w budce kolejowej. — W pułapce. — Pętla na szyi skazanego. — Zmasakrowanego wrzucono do olbrzymiego dołu kloaczego. — Cudem uratowany.

Sensacją w sądzie okręgowym w Sosnowcu jest obecnie proces o usiłowanie dokonania ohydny mordu na tle politycznym w obrębie kop. „Upadowa” w Niwce. Niedoszłymi mordercami, którzy odpowiadają przed sądem, są dwaj członkowie związku młodzieży komunistycznej z Sosnowca. Nieudana zbrodnia trzymana była

w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo i obecnie dopiero wychodzą na jaw jej szczegóły.

Było to kilka miesięcy temu, kiedy po północy do budki przejazdowego obok stacji kolejowej w Dańdówce pod Sosnowcem, zapukał jakiś staniający się na nogach młodzieniec, prosząc o udzielenie pomocy i wskazanie najbliższego telefonu. Twarz nieznajomego przybysza była cała zmasakrowana, a rany na głowie i poszarpane na nim odzienie, zdradzało, że stoczył on z kimś walkę

NA ŚMIERĆ I ŻYCIE.

Odprowadzony do pobliskiej stacji kolejowej w Dańdówce, zmasakrowany młodzieniec stracił z upływu krwi przytomność. Ocknąwszy się po pewnym czasie, podał że jest Berkim Włodzimierskim z Sosnowca (Prez. Mościckiego 17) i opowiedział o krwawym na niego napadzie, który miał być dziełem jego towarzyszy partyjnych, — o swych strasznych przeżyciach, wreszcie o swym ocaleniu.

Dnia tego Włodzimierski otrzymał z partii wezwanie stawienia się o północy przed walcownią „Hr. Renard”, gdzie komuniści mieli jakoby urządzać masówkę, gdy będzie wychodziła z pracy nocna zmiana robotników. Nie domyślając się podstępku, Włodzimierski udał się na wskazane miejsce wraz z sosnowieckimi komunistami Lewkiem Wajntraubem i Salą Woźnicą, która trzymając Włodzimierskiego pod rękę zaprowadziła go na ścieżkę biegnącą wzdłuż 3-metrowego muru betonowego, okalającego domy robotnicze, w bezpośredniej bliskości kopalni „Upadowa”.

Szli w milczeniu, gdy nagle przy wysokim na 14 metrów nasypie kolejowym, Włodzimierski otrzymał jakimś narzędziem silny

cios w tył głowy.

— Masz, ty prowokatorze, nadszedł twój koniec! — odezwał się ktoś wśród ciemności.

Włodzimierskiego zamroczyło, lecz zebrał ostatki sił i rzucił się naprzód do ucieczki. Po kilkunastu jednak krokach padł zemdlony.

Przytomność przywróciło mu szarpnięcie pętlicy, którą założył mu Wajntraub na szyję i zaciągnął by go udusić.

Niebezpieczeństwo chwili przywróciło Włodzimierskiemu przytomność i siły.

Włożył rękę między szyję i sznur, kopnął oprawcę i zerwawszy się na nogi,

PODJAŁ DESPERACKĄ WALKĘ

z nierównymi sobie siłami, będąc zewsząd otoczony przez uzbrojonych w kamienie i żelazne drągi wykonawców partyjnego wyroku.

Wywiązała się rozpaczliwa walka, podczas której Włodzimierskiemu, bitemu po głowie żelazem i kamieniami, kilkakrotnie udawało się uwolnić od zarzuconej mu na szyję pętlicy, lecz wkońcu uległ przemocy. Powalono go na ziemię i wrzucono do jednego ze znajdujących się przy murze głębokich dołów kloacznych.

Los Włodzimierskiego był — zda wało się — przesadzony i tylko dzięki

ki nie do wiary wprost zbiegowi o konieczności, Włodzimierski uniknął niechybnej śmierci.

Sprawcy ohydnej zbrodni nie wiedzieli o tem, iż poprzedniej nocy wywieziono z kloak nieczystości i temu zawdzięcza Włodzimierski, że nie utonął. Skoro po pewnym czasie odzyskał przytomność, po kilka krotnym nadludzkim wysiłku zdołał podpierając się nogami i plecami, posunąć się ku górze i głową podważyć ciężką przykrywą, zamykającą kloakę. Wyczółgawszy się na powierzchnię, poczał biec przed siebie i dotarł do budki droźnika.

ZOSTAŁ OCALONY.

Za sprawcami ohydnej zbrodni wszczęto natychmiastowe poszukiwania, okazało się jednakże, że opuścili oni teren Zagłębia, mimo, iż byli przekonani, że Włodzimierski nie żyje. Po mozolnych poszukiwaniach i ściganiu listami gończymi, schwytano Wajntrauba w mieszkaniu niejakiego Dąbrowskiego w Gi

szowcu. Wajntraub, na widok policyjnych chciał wyskoczyć oknem, w porę temu jednakże przeszkodzono.

Salę Woźnicę aresztowano w Warszawie, gdzie rozpoczęła nowe życie pod przybranym nazwiskiem Marji Sołowiejezyk. Pozostałych uczestników usiłowanego mordu dotychczas nie ujawniono.

Rozprawa przeciwko Wajntraubowi i Woźnicy, którzy od chwili ujęcia ich przebywają w więzieniu, rozpoczęła się w ub. piątek, dziś zaś pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego Sarjusza - Wolskiego i przy współudziale prok. Wewióry, sąd dokona na miejscu zbrodni

wizji lokalnej.

Proces ze względu na podłoże usiłowanego morderstwa budzi zrozumiałą sensację i jest szeroko komentowany. Nie mniej ciekawym w sprawie jest to, że oskarżeni leżą dopiero 18 lat.

W obronie ich występują adw. Glanc i Pawelek.

Zadajcie w sklepach oraz budkach tytoniowych tanich, a jednak doskonałych GILZ do PAPIEROSÓW

„KRYZYSOWE - PASCHALSKIEGO”
pudełko 25 sztuk — 5 groszy, 50 sztuk 10 groszy.

Zjazd peowiaków Zagł. Dąbrowskiego

W ub. niedzielę odbył się zjazd delegatów koła powiatowego związku ku peowiaków w Dąbrowie. Zagł. zjazd prezesa J. Placiek. Do prezydium poproszono pp. mec. Chmielewskiego jako przewodniczącego, na asesora inż. Brusta, p. Dławichowską i p. W. Dębskiego. Sekretarzowali p. Wl. Baromski i St. Kanwischer.

Sprawozdanie z działalności zarządu referował p. o. prezes J. Placiek, sprawozdanie sekretariatu p. Piotrowski, kasowe — dyr. Domaszewska, spr. referatu samorządowego — p. Al. Czarnecki, spraw. referatu koła bratniej pomocy inż. Niernsee.

Poza tem referowali sprawozdania komendanci poszczególnych placówek pp.: inż. Horzelski, Osłowski, Skibiński, Gołąb, J. Sadowski i Furgal Następnie na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum, po czem przystąpiono do wyboru nowych władz.

Do zarządu zostali wybrani pp.: mec. Z. Chmielewski, dyr. Domaszewska, F. Piotrowski, nac. J. Placiek, Wl. Baromski K. Rajchman, Al. Czarnecki, inż. Niernsee i dyr. Oglaza.

Trup na sali tanecznej

Tragiczna zabawa wiejska

W ub. niedzielę, we wsi Siedlec Mały, gm. Rudnik Wielki było gwaro i wesoło, w jednym z domów bowiem odbywała się zabawa młodzieży wiejskiej. W zabawie uczestniczyła młodzież, nie tylko miejscowa, lecz i z sąsiedniej wioski. Przy dźwiękach orkiestry tańczono gęcho, a dla dodania sobie animuszu, uczestnicy raczyli się alkoholem.

W pewnej chwili wywiązała się kłótnia, w czasie której zaczęły fenwać butelki, poczem poszły w ruch noże.

Niewiadomo kto, w ogólnej bija

tyce zadał Bolesławowi Lisowi, lat 24 mieszkańcowi wsi Siedlec Duży, potężny cios w lewy bok. Ugodzony runął skrwawiony na ziemię, napastnik zaś korzystając z ciemności zbiegł.

Lis nie odzyskawszy przytomności w kilka minut wyzionął ducha.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła natychmiastowe dochodzenia, które niewątpliwie przyczynią się do wykrycia sprawy. Wypadek ten wywołał w całej wsi wielkie wrażenie.



KALENDARZYK

Styczeń
30
Wtorek

Dziś: Małtyny
Jutro: Marceili wdowy
Wschód słońca: 7.02
Zachód słońca: 16.19

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 30 stycznia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert ze Lwowa. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Wiad. gospod. 15.40. Pieśni czeskosłowackie. 16.00. Płyty. 16.25. Skrzynka PKO. 16.40. Wśród książek. 16.55. Muzyka lekka. 17.50. Wiad. roln. 18.00. Odczyt z Wilna. 18.20. Skrzynka muz. 18.35. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Feljton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Płyty. 20.30. Miłość i złoto. operetka Z. Piałostockiego. Tr. z teatru „8.30”. 23.15. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Środa, 31 stycznia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.50. Życie art. stołicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Historia o żołnierzu. 16.10. Słuch. dla dzieci. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Koncert pop. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Odczyt przyrodniczy. 18.20. Recital fortep. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Dwa pokolenia w lit. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Muzyka lekka. 21.00. Feljton aktualny. 21.15. Koncert kameralny. 22.00. Płyty. 23.00. Kom. meteor. i kom. polie. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek 30 stycznia.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Koncert ze Lwowa. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Tr. z Warsz. 16.00. Płyty. 16.25. Tr. z Odczyt z Wilna. 18.20. Skrzynka muz. Warsz. 17.50. Pogad. z dziećmi. 18.00. 18.35. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. ty. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Ziemia Elżbie. 19.47. Tr. z Warsz. 23.15. Muzyka tan.

Z Kielc.

(k) Bal polskiego czerwonego krzyża organizowany jest dorocznym zwyciężajemy w ostatnią sobotę karnawałową, która w roku bieżącym przypada w dniu 10 lutego br.

Zaproszenia zostały już rozesłane, które głoszą, iż bal organizowany jest w salonach klubu urzędników państwowych (województwo), że bufet urządzą siostry pogotowia sanitarnego PCK, we własnym zakresie i że orkiestra przygrywać będzie pod kierownictwem p. Kijańskiego.

Bale polskiego czerwonego krzyża cieszą się w naszym mieście najlepszym powodzeniem i poparciem społeczeństwa, ze względu na dobrą organizację tychże, oraz przez wzgląd na cele i zadania, jakim służy polski czerwony krzyż.

Jesteśmy proszeni o podanie do wiadomości, że wobec nawału prac przygotowawczych do balu, oraz ze względu na gorące tempo tychże, mogą zająć przedcezenia w doręczaniu zaproszeń, które dodatkowo mogą być otrzymane w biuście oddziału PCK, ul. Sienkiewicza nr. 42, II p., boczna oficyjna (Tel. 256) w godzinach od 9 do 13.

(k) Kradzież w restauracji Bilskiej. Krawczyński Wacław, zam. w Kielcach przy ul. Warszawskiej nr. 31 — zameldował, że onegdaj gdy był w restauracji Bilskiej — skradziono mu czapkę futrz. wart. 29 zł. Kradz. tej dokonał Siuda Józef ze wsi Dąbrowa, pow. kieleckiego, od którego czapkę odebrał i zwrócić uszkodowanemu.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Wtorek, dnia 30 bm. o g. 20. m. 15
„Lekarz na rozdrożu“ po cenach niższych.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Środa, dnia 31 bm. o godz. 20. m. 15
„Panowie w nowych kapeluszach“ po cenach najniższych.

Parter i zł. amfiteatr i galerja — 50 gr.

Członkowie towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30 proc. zniżki. Za pisywać się do towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiellowicza w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Chodorskiego, 5 maja w kancelarii teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

— (10) —

DWIE KONFERENCJE W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędą się dziś dwie konferencje pod przewodnictwem inspektora pracy. O godz. 10 rano odbędzie się konferencja z tramwajarzami zagłębiowskimi, w sprawie projektowanej obniżki płac, a o godz. 12. konferencja przedstawicieli robotników z zarządem kopalni „Helena“ w Niwce, w sprawie wysuwanych przez robotników żądań, w związku ze strajkiem.

Zapowiedziane na wczoraj uruchomienie kopalni nie nastąpiło. Prawdo podobnie kopalnia powróci do normalnej pracy w środę, dn. 31 bm., tj. po konferencji w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

— oOo —

— Kolenda w Sosnowcu. W tym tygodniu odbywać się będzie wizyta pasterska t. zw. kolenda w następującym porządku:

Dziś 30 bm. od 2 popoł. ulice: Sienkiewicza, Pr. Mościckiego i Biała.

Środa 31 bm. od 1 popoł. ulice: Rudna, Kacza, Książęca, Sienna i Miłowiecka.

Czwartek dn. 1 lutego od 1 popoł. ulice: Francuska, Czysła i Dekierka.

(—) Ks. T. Jankowski.

— Ruch przedwyborczy w Czeladzi. Endecja czeladzka przygotowuje się energicznie do agitacji przedwyborczej do samorządu miejskiego w Czeladzi. W tych dniach odbyły się dwa zebrania stronnictwa narodowego, na które mimo licznych zaproszeń, przybyło zaledwie po kilkunastu zwolenników. Z ustawą samorządową zapoznał zebranych p. Michał, który jednocześnie omówił sposoby agitacji wyborczej. Miasto podzielono na osiem okręgów wyborczych, przy czym każdą część miasta powierzono kilku agitatorom, mającym spełnić swą misję w jaknajkrótszym czasie. Lista „przekonanych“ i „urobionych“ zwolenników ma dopiero wykazać bliżej jakimi wpływami rozporządza endecja w Czeladzi. Podobne zebranie zwołała „Polska praca“ w domu nocelegowym na Nowej Kolonii.

— Odczyt w lektorjum powszechnym w Sosnowcu. Jutro, dn. 31 bm. artysta malarz p. J. Badower wygłosi odczyt pt.: „Rozwój malarstwa polskiego“.

Odczyt odbędzie się w lokalu „Książki“ przy ul. Warszawskiej 22 o godz. 7.30 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

— Zebranie SMP. w Czeladzi. Odbyło się walne roczne zebranie członków SMP., pod przewodnictwem ks. szambelana Imieli. Po sprawozdaniach zebrani udzieliłi ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: prezes — St. Krzyżyk, wiceprezes — W. Cichoń, sekretarz — J. Proszowski, skarbnik — H. Anderman i członkowie pp.: L. Tabaka, E. Skowron i A. Thrski.

Na kierowników sekcji powołano: sceniczną — L. Lipskiego, samokształceniową — St. Krzyżyka, symfoniczną — K. Skowrona, ping-pong — E. Wieckowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Szczubiał, Lipski i Wieczorek.

WIELKA ZAGRANICZNA FIRMA SAMOCHODOWA.

posiadająca większy skład gotowych samochodów w Polsce, poszukuje na większe miasta Rzeczypospolitej

Przedstawicieli i Sprzedawców

mogących złożyć gwarancję, a przedewszystkiem fachowców w tej dziedzinie. — Zgłoszenia pod: „Dobry fachowiec“ kierować do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

Z życia związku rezerwistów powiatu będzińskiego.

W lokalu powiatowego związku rezerwistów w Sosnowcu odbyła się odprawa komendantów kół i referentów wychowania obywatelskiego powiatu rezerwistów z powiatu będzińskiego, na którą przybyło kilkudziesięciu rezerwistów.

Odprawę zajął powiatowy komendant Z. R. kpt. Andrzej Styka, witając przybyłych, poczem powiatowy komendant P. W. i W. F. por. Władysław Nowakowski w godzinę przemówieniu zapoznał zebranych komendantów kół Z. R. z programem wyszkoleniowym i równocześnie udzielił zebranym szczegółowych wyjaśnień z całokształtem prac w kołach Z. R.

Następnie referent wychowania obywatelskiego por. Ślusarczyk przedstawił w dłuższym przemówieniu szczegółowy program zajęć

dla referentów wychowania obywatelskiego, oraz zaapelował do obecnych aby przystąpili do zorganizowania rodziny rezerwistów przy kołach Z. R. i udzielił szereg wyjaśnień w pracy wychowania obywatelskiego.

Przybyli na odprawę komendantów kół Z. R. otrzymali szczegółowy program P. W. i W. F. na okres od dnia 1 maja br. i jeżeli program ten zostanie ze zrozumieniem i z gorliwością wykonany, wówczas można liczyć na jaknajlepszy rozwój związku rezerwistów na terenie powiatu będzińskiego.

Następnie komendant pow. Z. R. kpt. Styka, zwrócił się z apelem do obecnych, aby w swojej pracy dążyli do dalszego rozwoju związku. Odrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i odśpiewaniem I Brygady odprawę zakończono.

Walne zebranie L. O. P. P. w Grodźcu.

W Grodźcu, pod przewodnictwem inż. Jarzewicza odbyło się doroczne walne zebranie członków L. O. P. P. Sekretarzem inż. T. Wiśniewski. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes L. Hertz. Koło w swej pracy może się poszczycić pięknymi rezultatami w różnych dziedzinach L. O. P. P. Powołana w roku sprawozdawczym sekcja propagandowa działała sprawnie, przysparzając kołu w tak trudnych czasach 336 nowych członków.

Zarząd stoi, według słów swego prez. na stanowisku, że członkom należy dać także bezpośrednie korzyści względnie umożliwić im branie udziału w pracach LOPP. poza samą obroną bierną. W tym celu zarząd koła powołał do życia koło szybowcowe, uzyskał subwencję na budowę szybowca w zarządzie głównym w Warszawie, a obecnie popiera koło szybowcowe w swych uśłowaniach wykończenia budowy i otwarcia kursów pilotów szybowcowych, pierwszych na terenie Zagłębia.

Drugą sprawą, jaką zarząd specjalną odczył troską, była sprawa modelarstwa w szkołach. Sprawdzono materiały na modele i urządzono tymczasem w szkole nr. 2 modelarnię. Brak na razie wykwalifikowanych sił instruk-

torskich wkrótce zostanie usunięty, gdyż jak informowano zarząd — urządzony zostanie na terenie Zagłębia kurs instruktorów — modelarzy dla nauczycieli.

Zarząd postanowił zwrócić ochotnikowi — nauczycielowi koszt przejazdu, by w ten sposób ułatwić kandydatowi korzystanie z kursu.

Sprawozdanie kasowe odczytał skarbnik inż. Pienkowski. Sprawozdanie komisji rewizyjnej — inż. Wiśniewski. Poczem zebranie uchwaliło zarządowi absolutorjum i wybrało ponownie trzech członków zarządu, którzy ustąpiłi na skutek wylosowania.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, że wpływy w roku sprawozdawczym wynosiły 2.629 zł.

W porównaniu z 1932 r. wyrażającym się tak po stronie dochodów jak i rozchodów ogólna suma zł. 1.691 mamy do zanotowania wzrost wpływów i wydatków wyrażających się sumą zł. 1.076, co świadczy o coraz to wzrastającym zainteresowaniu się sprawami LOPP. i o ofiarności miejscowego społeczeństwa. To też zarząd wszystkim członkom składa za naszym pośrednictwem podziękowanie, stojących zdala od LOPP. prosi usilnie o przystąpienie do tej akcji.

Pod koniec jednego a przed początkiem następnego wyścigu szczęścia.

Dnia 24 stycznia skończył się wyścig szczęścia, jakim była niewątpliwie IV-ta klasa loterii, wygraną przez kogoś głównej wygranej, która jest miljon złotych, albo nawet dwa miliony, jeżeli wygrana padnie na los, który już wygrał w jednej z klas poprzednich. Głównie wygranej w 4-tej klasie towarzyszyło 49.209 innych wygranych, a ogólna suma wszystkich wygranych wynosiła 15.998.200.

A kto nie wygrał w tej czwartej klasie, niech nie traci nadziei. Dnia 15-go lutego już rozpoczyna się 29 ta loteria. Loteria ta przynosi nową, niespodziankę. W ostatnich latach przyszywyliśmy się do tego, że każda nowa loteria przynosiła nowy plan gry. W tej loterii największą sensacją jest to, że plan gry nie uległ zmianie. Poczciwie mówiąc, gdy jest doskonały? Zastanawiamy się tylko.

Ciągnięcie I-szej klasy trwa cztery dni. Jest 12.080 wygranych na ogólną sumę 1.595.200 zł. Główna wygrana 100.000 zł. W trzy tygodnie później już druga klasa 8.100 wygranych na łączną sumę 1.994.200 zł. Za dalsze trzy tygodnie trzecia klasa z główną wygraną 300.000 zł. z łączną sumą wygranych 2.172.400 zł. rozdzielonych między 6.140 wygrających losów. W tej klasie ciągnięcia trwa tylko dwa dni, bo za następne trzy tygodnie już znova czwarta klasa ze swoją ogromną ilością wygranych.

Jak widzimy tempo loterii pośpiesza, jak współczesne życie, szybkość, za którą bardziej przyspieszyć tempa nie można. We Francji ciągnięcia co miesiąc, a u nas co trzy tygodnie. Kto nie wygra dziś, tem więcej spodziewać się może, że wygra za trzy tygodnie.

Z działalności zw. strzeleckiego w rejonie Mierzęcice, pow. zawierckiego.

Najmłodszy oddział strzelecki w Przemyśle w pow. zawierckim przejawia stale swą żywotność.

Ostatnio odbył się śliczny wieczór strzelecki. Złożyły się na obfity program: inscenizacja legendy wigilijnej p. t. „Na warcie“, napisanej przez ks. Czesława Chodorowskiego, wzruszające obrazki kolendowe M. Konopnickiej, recytacje świąteczne zbiorowe, oraz ilustracja rytmiczna piosenki legionowej „Ułani Belfry“.

Wypełniona szczerze sala nie szczędziła oklasków wykonawcom, oraz gorącego uznania referentce wychowania obywatelskiego p. Zofii Żurkównie, która równie szkoły powszechnej w Przemyśle. Od czasu zorganizowania oddziału strzeleckiego ona to jest tym duchem ożywczym. Niepodzielnie, wolny od zajęć zawod, czas oddaje pracy w świetlicy. Wszędzie po domach pogasły już dawno światła, w świetlicy strzeleckiej przerabia się do późna w noc program pracy wychowania obywatelskiego. Nie też dziwnego, że praca ta wyjada już swoje plony. A referentka zbiera zasłużone uznanie. Ładnie wszelkie trudności. Zdobywa zaufanie i posłuch.

Wieczór strzelecki zaszczycił swą obecnością prezes S. Z. ksiądz major Chodorowski, przybyłszy z Targoszy, który po skończonym programie, w przemówieniu swym wyraził radość, że tak mile spędzamy czas wśród ukochanych strzelców, zachęcał do wytrwałej pracy nad wyrobieniem w sobie tężyzny duchowej i wreszcie podnosząc z uznaniem referentki p. Żurkówny podziękował jej serdecznie w imieniu zarządu.

Uczestnicy rozchodzili się z żalem do domów, a strzelcy zacierali ręce, że zdobyte grosze z rozsprzedaży biletozasiła ich pustą (zwykle) kasę. Opedzą wydatki swoje, związane z takimi drobiazgami jak: nafta, opał itp. w świetlicy. Aby dalej... Wciąż dalej!

KONFERENCJA Z PRACODAWCAMI W UBEZPIECZALNI W SOSNOWCU.

Wczoraj w ubezpieczalni w Sosnowcu (dawna kasa chorych) odbyła się konferencja dyrekcji ubezpieczalni z pracodawcami, w sprawie wprowadzonych ostatnio zmian w związku z wejściem w życie nowej ustawy scaleniowej.

W konferencji tej brali udział specjalnie delegowani z Warszawy delegat ministerjum opieki społecznej p. Dąbrowski i delegat izby ubezpieczeń społecznych inż. Szuster.

Po odbytej w Sosnowcu konferencji delegacji wyjechała na podobną konferencję do Katowic.

— Zebranie petlurowców w Sosnowcu. W dn. 4 lutego w lokalu „Victoria“ w Sosnowcu (pokój nr. 15) o godz. 11 rano odbędzie się zebranie b. ukraińców s. p. atamana Petlury.

— Zebranie zw. strzeleckiego w Czeladzi. Dnia 3 lutego o godz. 6. wiecz. w lokalu własnym odbędzie się zebranie członków zw. strzeleckiego w Czeladzi.

— Referat o spółkach z ogr. odpowiedzialnością. Onegdaj odbyło się zebranie członków koła pomocników notarialnych przy zw. pracowników notariatu i hipoteki.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych p. St. Jędrzejewski wygłosił referat na temat: „Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością“.

— Kradzieże. Z budki Szarfa Abram, przy ul. 1 maja 1 w Sosnowcu skradziono różne artykuły wart. 70 złotych.

Z mieszkania Młonehajmy Bernar, przy ul. Kościuszki 9 w Dąbrowie, skradziono garderobę, bieliznę i inne rzeczy wart. 220 zł.

Z mieszkania Urgacza Kazimierza przy ul. Piłsudskiego 58 w Sosnowcu, skradziono 11 zł. gotówki, oraz wędliny wart. 31 zł.

— Wykrycie dwóch kradzieży. Kradzież garderoby, futer i biżuterji w mieszkaniu. Fiszla w Niwce na sumę 1500 zł., oraz kradzież w dniu 4 b. m. u inż. Bijasiewicza (biżuterja i inne rzeczy wart. 1200 zł.) zostały wykryte. Złodzieje i paserki zostały zatrzymani i przekazani do dyspozycji władz sądowych. Część skradzionych rzeczy w czasie rewizji odebrano.

Z Zawiercia.

(2) Manifestacja w Myszkowie. Z racji uchwalenia przez sejm nowej konstytucji, z inicjatywy BBWR, w dn. 27 bm. wiecz. w Myszkowie na rynku przy udziale miejscowych organizacji i społeczeństwa odbyła się wielka manifestacja. Po odegraniu hymnu narodowego i Pierwszej Brygady do zabrzanych wygłosił przemówienie p. Robert Kuczer, poczem zostały uchwalone rezolucje z wyrazami holdu dla pana prezydenta, marszałka Piłsudskiego i rządu, które przelano na ręce marszałka sejmu.

Trzykrotnem okrzykiem na cześć prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i nowej konstytucji manifestacja zakończono.

(2) Nowy zarząd związku legionistów. Odbyło się walne zebranie oddziału związku legionistów, w którym wzięło udział 46 członków. Przewodnił zebranie delegat okręgu, p. Janzagen, sprawozdanie ogólne złożył prezes dr. Michnowski, administracyjne sekretarz Majewski, p. Kuras. Sprawozdania zostały przyjęte do wiadomości, poczem na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustepującemu zarządowi absolutorjum. Skolei wybrano nowy zarząd oddziału, który ukonstytuował się następująco: prezes — dr. L. Michnowski, wiceprezes — T. Stosik, sekretarz — Z. Kuras, skarbnik — K. Wierzbicki, kierownik bratniej pomocy — Czesław Zabski, kierownik org. i wych. fizycznego — por. W. Kruk, Rutkowski, kierownik oświatowy — W. Góralski, członkowie zarządu: K. Badowski, St. Gondek i St. Kuc. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: A. Wierzbicki, Z. Kuras, Br. Dziembowski.

Ofiary

Z okazji imienin Ks. prefekta Ługowskiego złożyły w administracji „Expresu Zagłębia” na biedne dzieci złotych 6, uczennice V Kursu Seminarjum Żeńskiego w Sosnowcu.

Ustawa przeciwpożarowa przeobrazi oblicze naszej wsi

Jedną z największych plag i klęsk wsi naszej są pożary, niszczące dobytek włościanina, pozbawiającego go ducha nad głową.

Kłeska ta u nas w Polsce jest tem częstsza i groźniejsza, że wieś nasza jest przeważnie drewniana, strzechą pokryta — i wystarczy lada nieostrożność lub poprostu przypadek zaprószenia ognia w jednej chacie, aby na klęskę pożaru narażać całą gromadę.

Dlatego też z wielką ulgą przyjął należy wiadomość, że na jednem z ostatnich posiedzeń rady ministrów uchwalony został projekt ustawy przeciwpożarowej, mającej na celu ujednolnienie przepisów w całym państwie i skuteczne przeciwdziałanie tej olbrzymiej pladze, jaką dla naszej wsi stanowią pożary.

Jakie są główne postanowienia tej nowej ustawy, która niebawem zostanie w czyn wprowadzona?

Oto każda gmina będzie zobowiązana do zorganizowania ochotniczej straży. Gmina zaś, licząca ponad 40 000 mieszkańców, będzie musiała utrzymywać straż zawodową. Może być gmina uwolniona od tego obowiązku tylko wtedy, gdy w jej obrębie znajdują się bezdziejne jakas instytucja czy zakład (np. fabryka), specjalnie narażona na pożar: zakład taki będzie musiał utrzymywać prywatną straż ogniową, a wtedy w niektórych wypadkach gmina będzie zwolniona od tego obowiązku. Ponadto ustawa przewiduje okręgowe gotowia pożarowe. Spieszyc one będą z pomocą lokalnym strażom, gdyby pożar objął groźniejsze rozmiary i gmina na straż nie mogła z nim się uporać.

W ten sposób powstaje pewność, że nie będzie w całym kraju punktu, w którym ludność, w razie pożaru, pozabawiona byłaby natychmiastowej pomocy.

Ale ustawa idzie dalej jeszcze. Oto w chwili, gdy na wsi wybuchł pożar, bardzo często widzimy dotychczas, że ludzie często starają się wykreść z obowiązku współdziałania w gaszeniu ognia, nie chcą się narażać osobiście na niebezpieczeństwo poparzenia czy okaleczenia, lekając się dostarczenia

wozów, koni, sprzętu ratowniczego itd.

Temu właśnie zapobieganie skutecznie nowa ustawa. Przewiduje ona bowiem, że wszyscy członkowie straży pożarnych będą ubezpieczeni na wypadek poszwankowania zdrowia. Przewiduje ona dalej prawo pociągania wszystkich do świadczeń rzeczowych, a więc np. rekwizycji środków przewozowych, inwentarza pociagowego. Za wszystkie straty rzeczowe, poniesione w czasie akcji zmagania się z pożarem, płacić będą: zakład ubezpieczenia, w którym ubezpieczone było ratowane mienie, już też gmina, o ile to mienie nie było ubezpieczone. Nawet nie członkowie straży, poszwankowani podczas walki z pożarem, otrzymywać będą wynagrodzenie z gminy.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się rządowy projekt ustawy, który już wkrótce przeobrazi zupełnie na wsi chwiejne dotychczas i niejednolite poczynania w kierunku zabezpieczenia mienia i życia ludzkiego, a zarazem zwalczania groźnego niebezpieczeństwa pożarów.

Wprowadzenie tej ustawy będzie niewątpliwie poważnym krokiem w dziedzinie podniesienia zarówno bezpieczeństwa jak i poziomu kulturalnego wsi. Dobrze zorganizowane i wyposażone straż ognie staną się w przyszłości skuteczną przeciwwagą wobec nagminnej klęski, jaką u nas były klęski pożarów, tak często niestety trapiące naszą wieś.

M.

DRUKARNIA
EXPRES ZAGŁĘBIA
SOSNOWIEC
ul. Teatralna Nr 12, Telef. 4-24

WYKONYWA:

Czasopisma, broszury, afisze, ulotki, nakładowe roboty na maszynach rotacyjnych, oraz wszelkie roboty w zakresie drukarni wchodzące.

CENY KONKURENCYJNE

Bale i zabawy w Zagłębiu

Związek podoficerów rezerwy w Strzemieszycach urządza dnia 1 lutego w lokalu szkoły nr. 1 „wieczór podoficerski” z bogato urozmaiconym programem.

Początek o godz. 9 wiecz. Wejście za zaproszeniami.

Tow. przyjaciel związku strzeleckiego pow. będzińskiego w Sosnowcu urządza w dniu 4 lutego w salonach ZPP. i H. w Sosnowcu (Sienkiewicz 17), czarna kawę. W programie wiele niespodzianek.

Wielka atrakcją obecnego karnawału będzie w dniu 1 lutego tradycyjny bal legionowy w Dąbrowie. Komitet zapewnia, że nikt nie będzie miał powodów do narzekania na złą zabawę. Dwie doborowe orkiestry nie pozwolą ani na chwilę odpoczywać tańczącym. Wspaniałe barwne efekty świetlne, baloniki i wiele miłych niespodzianek.

Czysty dochód z balu przeznaczonego na ufundowanie sztandaru zw. legionistów w Dąbrowie.

Związek pracowników notariatu i hipoteki w Sosnowcu urządza dnia 3 lutego bal w salonach gmachu zw. pracowników przemysłowych i handlowych (ul. Sienki wieża).

Specjalny pokój dla bridgistów. Dochód z zabawy na cele związku.

Zrzeszenie właścicieli drukarni „Zagłębia Dąbrowskiego” urządza dnia 11 lutego rb. w salonach zw. pracowników przem. i handlowych (ul. Sienki wieża 17 w Sosnowcu), reprezentacyjną wieczornicę tańca z bogato urozmaiconym programem. Miła atrakcją wieczoru będzie barwny kotyljon oraz niespodzianki.

Doskonali zespół orkiestry jazzbandowej nie pozwoli amatorom tańca ani na chwilę odpoczywać.

Dla niezapracowanych salony bridgowe oraz tani bufet.

Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju w Katowicach urządza w dniu 3 lutego bal w salach rekreacyjnych sejmu i województwa śląskiego, pod protektorem wojewody dr. Michała Biegańskiego. Do tańca przygrywać będzie słynna orkiestra Striaka. Strój balowy.

Kolo dzielnice BBWR. w Sielcu komunikuje, że w dniu 1 lutego rb. od będzie się zabawa karnawałowa — w miejscowej świetlicy przy ul. Szkolnej 4, z bardzo urozmaiconym programem, na który się składają: barwny kotyljon, poczta francuska, serpenty i t. p.

Komitet dokłada starań, ażeby wszyscy goście wynieśli jaknajmilsze wspomnienia i bardzo wesoło spędzili ten wieczór, do czego niewątpliwie przyczyni się doskonała orkiestra, tani bufet i niedrogie wejście.

89.

WAMPIR

POWIEŚĆ.

SPÓDNIICY

— Sądę jednak, że aby wykończenie było odpowiednie — odczekałoby się aż do wiosny — musiałabym pana mieć ciągle do rozporządzenia, a w braku pana, to pana Lucjana Gobera.

— Mnie to wydaje się łatwe — odrzekł budowniczy z uśmiechem.

— Dlaczego?

— Tak mi się zdaje... — zaczął pan Sory.

Marta przerwała mu.

— Czy nie byłoby najprostsza rzeczą urządzić tu, w willi naprędce pracownię, gdzie panowie przygotowywaliście plany i gdzie powoli osiadłby pan Lucjan, dla czuwania wraz ze mną nad wykonywaniem tego szkiców?

Budowniczcy nie tylko w niczem się nie sprzeciwił, a nawet o sprzeciwie nie pomyślał.

Owe roboty na wielką skalę, dość trudne, zapewniały mu oczywiście stosowne wynagrodzenie.

— I owszem — odrzekł — w takim razie oddaję pani do rozporządzenia Lucjana, moją prawą rękę,

i niech tylko otrzyma pokój na pracownię...

— Pan Lucjan sam sobie wybierze — odczekał się hrabia de Roncerny. — Chodzi tylko o to, jak pan Gobert zechce rozporządzać swym czasem.

Teraz odpowiedział Lucjan:

— Codziennie przyjeżdżać będę pierwszym pociągami, panie hrabio, a odjeżdżać będę wieczorem...

— To wielka będzie dla pana subjeckja.

— Inaczej nie mogę uczynić, mam matkę staruszkę i cierpiącą. Nie może się obejść bezemnie, a ja sam umarłbym z niepokoju, gdybym jej nie widział w ciągu dwudziestu czterech godzin... Nieco zmęczenia będzie tylko dla mnie... i nie więcej...

— Bardzo to panu chwalebne, panie Lucjanie! — zawołała pani de Roncerny. — Ale powróć co wieczór do Paryża nie przeszkodzi panu w swym życiu z nami kolacji... Liczymy na to, że będzie pan naszym stałym

gościem i przykro byłoby nam, gdyby pan odmówił.

— Nie odmówię, proszę pani — odparł młodzieniec. — Przyjmuję z radością i wdzięcznością.

Marta, słysząc tę odpowiedź, zaledwie zdołała ukryć radość, jaką zapłonęła w jej oczach.

Myślała:

— Jak się to wszystko dobrze składa!... Helenka będzie mi za wdzięczała szczęście.

* * *

Lucjan, wracając do Paryża, czuł się już mniej smutnym.

W duszy jego zagościł promyk nadziei.

Dzielne dziewczę, spiesząc mu z pomocą, dodawało mu odwagi i otuchy.

Marta, przed pójściem spać, napisała do Heleny, co następuje:

„Helenko moja, przyjacielko i siostrze!

Przedewszystkiem nie rozczaj się. Za kilka dni znajdziesz coś nowego i pomyślnego i będziesz szczęśliwa...

Dzisiaj nie mogę ci wytłumaczyć nic więcej...

Kłaniaj się odemnie przełożonej, ucałuj pocztówką Joannę i wierz mi, że jestem oddana ci zawsze i na zawsze.

Marta.

Kiedy Helena otrzymała list, który stosownie do przepisów na pensji wrzód przeszedł przez ręce pani Gevignot, doznała uczucia po-

ciechy, tak samo, jak Lucjan Gobert.

Wiele o niej myślał ktoś, pracował dla niej, kochał ją!

To już było bardzo wiele.

Przyszłość wydawała się jej mniej ponurą.

* * *

Helena przeczytała Joannie ustęp z listu Marty, dotyczący jej i ucałowała ją z uczuciem pensjonarki, co ją wzruszyło do łez.

Dość było kilku godzin, aby się utrwałała głęboka sympatja między córką Garbuski i biedną służącą.

Joanna odpowiadała Helenie krótką i smutną historję, którą już słyszeliśmy u sędziego śledczego.

Helena zaś opowiedziała Joannie o swem życiu, w którym dnie bolesne były już tak liczne.

Helena знаła swą matkę, ale ta matka ją nawidziła.

Istniało między niemi podobieństwo zmartwień i cierpień, które je ze sobą ściśle łączyło.

XVIII.

Po rozmowie z Józefem Terrien, Garbuska czuła się rozdrażniona.

Myśl, że miałaby córkę oddać Prosperowi, doprowadzała ją do wściekłości.

Podwójnie nienawidziła teraz Heleny, której niecierpiała zawsze, a którą teraz chciała jej dać za rywalkę.

d. c. n.

Premjera w teatrze

Lekarz
na rozdrożuSZTUKA W 4-CH AKTACH G. B.
SHAWA. PRZEKŁAD F. SOBO-
NIEWSKIEGO.

Nazwisko genialnego komedjopisarza angielskiego G. B. Shaw'a ma dziś magiczny wpływ. Najlepszym tego dowodem była niedzielna premjera jego sztuki „Lekarz na rozdrożu” w teatrze miejskim w Sosnowcu, która zgromadziła w teatrze wyjątkowo liczną publiczność. Przyszli nawet tacy, którzy nigdy, a przynajmniej bardzo rzadko do teatru przychodzi. Podziwiali więc na widoku autora sztuki, tembardziej, że Shaw grany był Sosnowcu po raz pierwszy.

„Lekarz na rozdrożu” — to sztuka, która ma swoisty, właściwy genialnemu pisarzowi, charakter. Przedewszystkiem uderza nas w sztuce, że autor porusza w niej cały szereg tematów, przyczem w niezwykle zjadliwy sposób ośmiesza lekarzy. Poza lekarzami, którzy nawzajem uważają się za durniów, a każdy z nich wierzy, że tylko jego metoda leczenia „ma rację być” — dostrajają również ciele aptekarze, kler, dziennikarze itp. „Stary kpiarz”, jak go powszechnie nazywają, ośmiesza wszystkich. Jako niezwykle bystry i przenikliwy obserwator, Shaw umie podpatrzeć błędy i wady ludzi.

Myśl przewodnia sztuki ująć się da w następującym pytaniu: Czy lekarze w ogóle medycyna potrzebna jest społeczeństwu?

Shaw nie daje na to pytanie jasnej odpowiedzi. Wykazuje jednak, że medycyna błądzi po manowach. Metody leczenia i różne środki stosowane przy leczeniu chorych zawodzą, lub wywołują wręcz nieoczekiwany skutek.

Piękną postacią sztuki jest Jennifer Dubedat, żona artysty malarza. Kobieta ta bezgranicznie kocha swego męża, artystę malarza, człowieka wyzutekiego z ambicji i gotowego na różne lajdactwa. Shaw przyozdobił tę postać we wszystkie najbardziej wartościowe cechy kobiety, otoczył ją aureolą dobroci, taktu i subtelności.

Teatr sosnowiecki wystawił „Lekarza na rozdrożu” po tygodniowych zaledwie próbach. Był to wysiłek bardzo wielki. Należy się więc reżyserowi dyr. Golaszewskiemu, jak i aktorom wyjątkowe uznanie, tembardziej, że sztuka zagrana została poprawnie. Panowie: Szafranski, Matuszkiewicz i Wzorezykowski (lekarz) mieli twardy orzech do zgryzienia w opanowaniu swych najdłuższych ról, z czego wywiązali się doskonale. P. Wzorezykowski mówi za cicho. Rolę żony malarza odtwarzała z wdziękiem i subtelnością p. Gersonówna. Dyr. Golaszewski (malarz Dubedat) zagrał swą rolę z właściwą sobie werwą i swobodą. P. Mikolajewski był dobrym chirurgiem. P. Dąbrowski, jak zwykle bez zarzutu. Pozostałe role spoczywały w rękach pp. Arciszewskiej, Śniadeckiej, Orlińskiego, Obuchowicza i Bieleckiego. Dekoracje, pomysły, projektował dyr. Golaszewski.

(S)



Grudźnica płuc corocznie, nierobiąc różnicy dla poci wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN AGE” który ułatwiając wydzielanie się płynu czyni wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała usuwa kaszel.

SPORT
i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Okręg kielecki przed walnym zebraniem P.Z.P.N.

O zniesienie autonomii kolegium sędziów.

Termin sejmiku całego piłkarstwa polskiego zwołanego w P. Z. P. N.-ie pobudza wszystkie okręgi do wzmocnionej pracy nad przygotowaniem wniosków, które rozpatrywane będą na walnym zebraniu.

Wśród wielu wniosków na walnym zebraniu, uchwalonych podczas zebrania okręgów znalazły się i dwa wnioski kieleckiego Z. O. P. N. a mianowicie:

1) Wniosek o zniesienie ligi, za którym wypowiedziały się również warszawski O. Z. P. N. i krakowski O. Z. P. N.

Warszawski O. Z. P. N. nadto zgłosił uzupełnienie, a mianowicie o ewentualne wcielenie ligi do P. Z. P. N.-u, a zatem zniesienie eksterioralności ligi.

2) Wniosek o zniesienie autonomii kolegium sędziów. Za wnioskiem tym prócz okręgu kieleckiego, wypowiedziało się jeszcze kilka okręgów, a mianowicie: warszawski O. Z. P. N., krakowski O. Z. P. N. i śląski O. Z. P. N.

Sprawa sędziów w okręgu kieleckim, a zwłaszcza w Zagłębiu nabrała wielkiego rozgłosu i zainteresowała niemal całą Polskę.

Bo o co chodziło? Otóż kluby zagłębiowskie, jak już niejednokrotnie pisaliśmy, odważnie zeznały, że niektórzy sędziowie prowadzili zawody stronnictwa i byli przekupywani.

Taktyka pp. sędziów w całej tej sprawie jest dziwna i niewytłumaczalna krytyki, starają się oni bowiem mimo dowodów wykazać, że wszystko jest w porządku.

Na walnym zebraniu okręgu w Częstochowie okazało się, że i w innych podokręgach sprawa sędziów piłkarskich również nie jest w porządku.

Kluby z obawy przed represjami ze strony podległego kolegium sędziów nie występowały otwarcie z zarzutami i dopiero po energicznym wystąpieniu podokręgu Zagłębia, składają zeznania.

Komisja podokręgu do spraw sędziowskich w Zagłębiu w niedługim czasie zakończy dochodzenia i wówczas wiadomym będzie o winie pp. sędziów.

O ileby wniosek kieleckiego okręgu przeszedł na walnym zebraniu P. Z. P. N. w Warszawie, wówczas przeprowadzić należało nową klasyfikację sędziów przez komisję kwalifikacyjną.

Przeprowadzona również musi być ścisła selekcja sędziów, o ile chodzi o ich wartości moralne.

Po naprawie stosunków wśród sędziów musiałby podokręgi zwrócić baczną uwagę na graczy i kierowników klubów, aby ci odpowiednio respektowali i cenili autorytet sędziego.

POLSKA PARA LYZWIARSKA
ZDOBYŁA TRZECIE MIEJSCE NA
MISTRZOSTWACH EUROPY.

Na stadionie zimowym pod Pragę odbyły się międzynarodowe zawody lyżwiarzów o mistrzostwo Europy w jeździe sztucznej.

Polska para kpt. Kowalski i p. Bilońska zdobyli trzecie miejsce i zakwalifikowali się do mistrzostw świata, które odbędą się w Helsinkach.

Mistrzostwo Europy w jeździe figuralnej zdobyła Sonja Henie.

Czy wniosek o zniesienie autonomii sędziów uzyska większość na walnym zebraniu P.Z.P.N.-u narazie stwierdzić nie można. W każdym razie stwierdzić trzeba, że sędziowie swym postępowaniem, częstokroć nie rozmyślnym i wynikającym z braku znajomości przepisów, zyskali wielu przeciwników ich autonomii.

Sensacyjny finał mistrzostw
bokserskich Polski.Sędzia przerwał zawody przy stanie
7 : 5 dla Warty.

W ub. niedzielę rozegrany został w sali Cyrku warszawskiego czekaliwny z wielkim zainteresowaniem finałowy mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między poznańską Wartą a warszawską Skodą.

Zawody zakończyły się sensacyjnie, ponieważ zostały przerwane podczas walki w wadze średniej przy stanie 7:5 na korzyść Warty.

Ten moment przerwania zawodów wyglądał następująco. W czasie walki Majchrzyckiego z Woźniakiem, zawodnik poznański, mimo swej wyraźnej przewagi dopuścił się kilku nieprawidłowych uderzeń, za co otrzymał dwa ostrzeżenia, a fakty te wywołały burzę na galerii.

Posypały się na ring kartofle z których jeden uderzył w głowę sędziego p. Koprowskiego.

Sędzia, uderzony kartoflem, opuścił ring i oświadczył głośno, że dalej się dziwiać nie będzie. Wytworzyła się sytuacja ciekawa ponieważ Walek zabrakło właściwie jednej minuty do osiągnięcia zwycięstwa w stosunku 9:5. Komisja sportowa P.Z.B. zadecyduje wkrótce, czy zawody rozegrane zostaną ponownie.

BR. CZECH MISTRZEM NARCIAR-
SKIM OKRĘGU PODHALAŃSKIEGO.

W ub. niedzielę odbyła się druga część zawodów na Krokwi w Zakopanem.

Mistrzostwo okręgu podhalańskiego w kombinacji zdobył Br. Czech z notą 451,1 — skoki w konkursie do biegu złozonego miał następujące: 48 i 50 m.

—oOo—

Kronika

× Zawody ping - pongowe w Kazimierzu. W Kazimierzu odbyły się koleżeńskie zawody ping - pongowe pomiędzy SMP. (Kazimierz) a SMP. (Mazki) z wynikiem 5:1 dla SMP. (Kazimierz).

× W sprawie przeniesienia „Brygady” (Strzemieszyce) do B. kl. W dniu 31 bm. odbędzie się zebranie zarządu KS. „Brygady” (Strzemieszyce) w sprawie wniosku złożonego do podokręgu Zagłębia o przeniesienie klubu do B. klasy.

KS. „Brygada” na 27 rozegranych meczów przegrała tylko 1 mecz.

× Zawody o mistrzostwo Strzemieszy. W dniach 27 i 28 bm. odbyły się starcie ogniska OMP. w Strzemieszycach w lokalu własnym zawodów ping - pongowe o mistrzostwo Strzemieszy.

Mistrzem Strzemieszy na rok 1934 została drużyna ogniska OMP. im. Walerjana Łukasiewskiego. II miejsce zdobyła drużyna szkoły powszechnej nr. 1. III miejsce zdobyła drużyna Świątliwej „Wspólnicy Pracy”.

× Mecz hokejowy w Zawierciu. Warta pokonała w ub. niedzielę na własnym torze I zagłębiowską drużynę narciarską z Dąbrowy w stosunku 4:0.

Jeśli idzie o sam przebieg zawodów, to wykazał on wyraźną przewagę drużyny poznańskiej, bardziej wyrównanej i technicznie wysoko stojącej.

W przeciwieństwie do Warty zespół Skody posiadał obok kilku pierwszorzędnych zawodników, również i paru bardzo słabych, ustępujących swym kolegom przynajmniej o klasę.

Wyniki walk były następujące:

Waga musza: Sobkowiak (W.) zwyciężył na punkty Czarneckiego (S.).

Waga kogucia: Rogalski (W.) zwyciężył Millera (S.) na punkty.

Waga piórkowa: Kajnar (W.) zremisował po emocjonującej walce z Cyranem (S.).

Waga lekka: Bakowski (S.) — Sipiński (W.) — zwyciężył Bakowski na punkty.

Waga półśrednia: Seweryniak (S.) pokonał na punkty Anioła (W.).

Waga średnia: Majchrzycki (W.) — Woźniak (S.). Majchrzycki w pierwszej rundzie otrzymał ostrzeżenie za nieczyść walkę, a w czwartej rundzie, po drugim ostrzeżeniu, powstała burza na galerii i doprowadza do przerwania walki przez sędziego.

× CKS. (Czeladź) — „Fortuna” Brzozowice 4:4 (3:1). CKS. bawił w ub. niedzielę w Brzozowicach, gdzie rozegrał koleżeńskie zawody z miejscową „Fortuną”, remisując w stosunku 4:4. CKS. wystąpił z czterema rezerwowymi, bez Czapli, Stefańskiego, Bogudziekiego Tuszyńskiego.

× Walne zebranie członków kieleckiego Okręgu robotniczego. W ub. niedzielę odbyło się w Dąbrowie walne roczne zebranie członków robotniczego okręgu piłkarskiego.

Zebrań przewodniczył sekretarz śl. RSKO. p. Rochowiak. Sprawozdania złożyli: ogólnie — prezes Wolski, kasowe — p. Hamburger.

Następnie wybrany został nowy zarząd okręgu w składzie pp. Wolski, inż. Uthe, Kałek, Hamburger, Kołodziejki, Pomerański i Piwnik.

× Mecz hokejowy w Będzinie. W ub. niedzielę na lodowisku 23 p. a. p. w Będzinie odbył się koleżeński mecz hokejowy między nowopowstałymi dużymi nami BTS „Start” (Będzin) a KS. „Soyvay” z Grodzca.

Zawody zakończyły się zwycięstwem „Startu” w stosunku 3:1 (0:1, 1:0, 2:0).

Bramki dla „Startu” strzelił: Żmijewski — 2 i Wacien — 1. Sędziował p. Geborek, dobrze.

W dn. 4 lutego odbędą się rewanżowe zawody między powyższymi drużynami w Grodźcu.

× Hokeiści nie pojadą na mistrzostwa świata. W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie prezydium zarządu PZHL., na którym postanowiono ostatecznie odwołać projektowany początkowo wyjazd polskiej reprezentacji hokejowej na mistrzostwa świata do Mediolanu.

LOS Y I-EJ KLASY

29-ej Pańskiej Państw. Lot. Klas.

SA JUŻ DO NABYCIA

w najpopularniejszej kolekturze
w Zagł. Dąbrowskiem

ST. HLAWSKIEJ

SOSNOWIEC, 3-go MAJA Nr. 23

lub w oddziałach:

w Będzinie, Malachowskiego 1
w Dąbrowie Górniczej, 3-go Maja 4
w Zawierciu, 3-go Maja 1
w Grodzku, Kościuszki 3.

W 28-ej LOTERII PADŁY U
NAS WIĘKSZE WYGRANE:

W II-EJ KLASIE
ZŁ. 15.000.—

na nr. 154.055

W IV-EJ KLASIE

Zł. 5.000.— na nr.:	2.712
Zł. 5.000.— na nr.:	156.255
Zł. 2.500.— na nr.:	62.532
Zł. 2.500.— na nr.:	105.680
Zł. 2.500.— na nr.:	156.260
Zł. 2.500.— na nr.:	160.005
Zł. 2.000.— na nr.:	11.635
Zł. 2.000.— na nr.:	25.101
Zł. 1.000.— na nr.:	25.107
Zł. 1.000.— na nr.:	25.127
Zł. 1.000.— na nr.:	97.618
Zł. 1.000.— na nr.:	113.779
Zł. 1.000.— na nr.:	156.208

oraz wiele wygranych po Zł.:
500.—, 400.—, 300.—, 250.— i 200.—
na ogólną sumę kilkuset tysięcy
złotych.

BEZ ZNACZENIA

jest forma wykroju otworów w ostrzach do golenia, która nie
wpływa ani na hartowanie stali, ani na proces golenia się.
Uznane za na lepsze — polskie ostrza luksusowe



"POLONIA"

zdołały powszechnie zaufanie wśród stałych klientów jedynie
dzięki solidnemu precyzyjnemu wykonaniu.

Żądać wręczcie! Wysz. Fabryka Ostrzy do Golenia
POLONÓZ sp. z o. o. ** Warszawa Grochowska 119

NAJNOWSZA ZDOBYCZ POLSKI PIERWSZY KRAJOWY NOŻYK Z PODŁUŻNYM WYKROJEM



DZIEKI WYKROJOWI NOŻYKI TE SĄ LEPIEJ
ZAHARTOWANE I TRWAJĄ DŁUŻEJ NIŻ NOŻYKI
PRZESTARZAŁEGO TYPU Z TRZEMA OTWORAMI
ZA PACZKĘ (5 SZTUK) ZŁ. 125 — ŻAŁĄĆ WSZĘDZIE



Dziś rekordowy program! AMERYKANSKA SPRAWA GORGONOWEJ (MORDERCA NIEZNANY)

Niezwykły dramat kryminalny. W rolach: WYNNE GIBSON

NADPROGRAM:

Najpiękniejsza farsa francuska p.t.

NIE BĘDZIESZ KURTYZANA

w roli gł. uroczy amant filmowy HENRY GARAT



OSTRZEŻENIE!

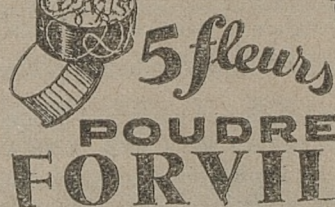
Setki fabrykantów naśladowali opakowanie i markę pudru
wzrostów atowej siawy

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.
Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którym
winien być napis:

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Pudr ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.



PERFUMY I WODY TOILETOWE
5 FLEURS FORVIL-PARIS
odbywają prawdziwie tryumfalny pochód
przez wszystkie wielkie miasta Europy
i Ameryki.

Ażby uniknąć naśladowstw, sprzedawane są
tylko w oryginalnej butelkach, a gdy na waga

Sensacja na rok 1934 — bezpłatnie.

Na nowy rok 1934 każdy kupujący u nas może wypróbować
swoje szczęście, gdyż firma przeznaczyła bezpłatnie podarunki:
1 futro damskie, futro, 1 futro męskie z karakulowym
kołnierzem, 3 resztki kamgaru na ubrania, 5 wyzłuszek do
bielizny, 2 radjo - aparaty 3-lampowe i inne wartościowe przedmioty,
dla tych P. T. Klientów, którzy zamówią u nas jeden z
nżej wymienionych kompletów.

CENY DOTĄD NIEBYWAŁE.

komplet gospodarski dla każdego domu tylko za 24 zł. 76 gr.

a mianowicie: 1 sztukę płótna białego składającą się z 17 metrów w gatunku
b. dobrym ze znaną marką na bieliznę damską i na elegancką pościel 12 m.
purpur tyko nieprzepuszczający pierza w kolorze czerwonym na 1 duży
poduszki, 6 ręczników wafłowych, 12 chusteczek białych z koloro-
wym szlakiem w gatunku dobrym męskich lub damskich i 2 kołdry pikowe
na łóżka w eleganckie kwiaty i desenie zakardowe lub 1 dywan ścienny, tka-
ny w najładniejsze wzory. To wszystko razem prawie darmo, bo tylko za 24
zł. 76 gr.

Dolar spadł — TOWAR STANIAŁ. Od stóp do głów tylko za zł. 13 gr. 85
a mianowicie: 3 mtr. materjatu na męskie ubrania lub palto damskie pełnej
podw. szer. 140 cm. (desen bielskich kamgaru), 4 mtr. materjatu na suknie
damską, 1 koszula męska i 1 koszula damska z kolorowego madapolanu,
strojnie haftowana, 1 p. kaletonów do rękaw, 1 p. reform na gumie, 1 p.
skarpetek zimowych, 1 p. pończoch jedwabnych, 1 p. rękawiczek, podwój-
nych, 1 szal czysto wełniany i 2 chusteczki do nosa. Wszystko razem tylko za
zł. 13 gr. 85. — wysyłamy za załączeniem pocztowem. Bez ryzyka! O ile towar
nie podoba się, przyjmujemy takowy z powrotem, a pieniądze natychmiast
zwracamy. zamówienia adresować: Firma „POLSKA POMOC”, Łódź, skrzyn-
ka poczt. 549. UWAGA: Wykorzystajcie świąteczną okazję, zamówcie towar,
i do każdej paczki dołączymy zupełnie bezpłatnie wartościową premię.

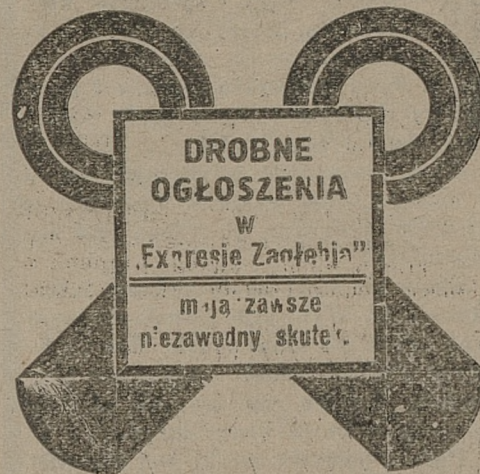


DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Ziola”
(z marka Ko-
zul) są stosowane przy
chorobach żołądka, ki-
szki, obstrukcji i ka-
mieniu żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola”
są naturalnym łagodnym środ-
kiem przeczyszczającym, ułatwia-
jącym funkcje organów trawienia
i działającym przeciwko otyłości.



DROBNE OGŁOSZENIA POSADY; PRACE

POTRZEBNA młodsza osoba obeznaną
w handlu i kuchni z małą kaucją. Wia-
domosć w administracji „Expresu”.

POTRZEBNA panna do podawania ka-
wiarnia „Basia” Sosnowiec, Warszaw-
ska 6.

AJENCI ratulni oraz zastępcy roz-
maitych artykułów, zarabiają ubocznie
kilkaset złotych miesięcznie. „Go-
z-kredy” Lwów, Wałowa 11.

LOKALE

POKOJ umeblovany do wynajęcia So-
snowiec, Kollataja 8 Czarnocha.

LOKAL frontowy na sklep do wynaj-
cia. Sosnowiec, Sienkiewicza 4a u go-
słodarza Klaimana.

SKLEP o 2 wejściach, pokój — kuchnia
Sielecka 8.

DO WYNAJĘCIA w NOWYM DOMU
PIĘKNE LOKALE: 5-pokojowy, lo-
kal luksusowy (I piętro — balkon-
yokoło), 2-pokojowy lokal (II piętro,
Balkony yokoło), 2-pokoje kawalerskie
z umywalkami (oddzielne wejścia), 1
sklep z mieszkaniem, duża wystawa i
obszerna piwnica, przy ul. Orlej Nr. 5
naprzeciwko Komisariatu P. P. Infor-
macji udzieli dozorca domu.

ZGUBIONE DOKUMENTY

WŁADYSLAW ZAJ zgubił książecz-
kę wojskową w Dąbrowie, wydaną
przez P. K. U. Miechów, paszport wy-
dany przez starostwo Olkusz.

ROZINE

OSTRZEGAM przed kupnem grun-
tów w Józefowie od Alojzego Sojki i od
Augusta Tehala. Sukcesorowie.

POSZUKUJE do wydzierżawienia
koncesji na sprzedaż wódek Zgłoszenia
„Expres” Dąbrowa pod „Gotówka”.

LECZNIA chorób wenerycznych i
skórnych Sosnowiec, Sienkiewicza 17a
Wizyta 6 zł.